

KORONAWIRUS Cięcie stóp i wzrost wydatków nie są skuteczne

Polityka obrznięcia stóp procentowych i zdecydowane zwiększenie fiskalnych wydatków nie są efektywnym sposobem radzenia sobie z osłabieniem gospodarki spowodowanym przez epidemię koronawirusa.

— Ten wirus i jego gospodarczy wpływ nie są łatwe do pokonania, tylko przez cięcie stóp i ekspansję fiskalną. To wymaga rozwiązań dużo bardziej nakierowanych na

cel — powiedział Mervyn King, były szef Banku Anglii. Jego zdaniem Rishi Sunak, minister finansów Wielkiej Brytanii, powinien skupić się na krótkoterminowych rozwiązaniach, np. wsparciu płynności biznesu, który najmocniej ucierpiał na skutek epidemii. Nie ma wątpliwości, że koszty ekonomiczne epidemii będą znaczące, ich konsekwencje można jednak czasowo ograniczyć. (MO, D1)

Sna targowanie

W Europie odwołano już ponad 200 imprez targowych z powodu koronawirusa. Wiele stoisk na nie wybudowały polskie firmy



Paweł Bertowski
p.bertowski@pb.pl • 22-333-99-33

Na pół miliarda złotych szacuje Polska Izba Przemysłu Targowego (PIPT) straty swojej branży związane z epidemią koronawirusa. Są one spowodowane odwołaniem i przekładaniem na inne terminy imprez targowych w Polsce i Europie. Kwota ta wynika nie tylko z utraty przychodów z odwołanych targów. Są to również koszty wynajmu pawilonów, projektów stoisk wystawienniczych i kosztów zabudowy, koszty stałe utrzymania pracownikó*w* i obiektów, magazynów na przechowanie wyprodukowanych wcześniej stoisk.

— W przypadku przesunięcia targów na jesień — pod warunkiem, że przy ogromnej kumulacji imprez wszystkie się odbędą — straty te mogą być mniejsze o 30 proc. — mówi Przemysław Trawa, prezes rady PIPT.

Z konsultacji wśród firm należących do izby wynika, że jeśli większość targów w marcu, kwietniu i maju 2020 będzie

odwołana, będą one zwalniać pracowników. Poziom przewidywanych redukcji to nawet 60 proc. etatów. Obecnie w branży targowej zatrudnionych jest kilkadziesiąt tysięcy osób.

Z godziny na godzinę
Sytuacja na rynku jest bardzo dynamiczna, a komunikaty na stronie UFI (Światowe Stowarzyszenie Przemysłu Targowego) pojawiają się codziennie. Według monitoringu UFI 9 marca o godz. 12.30 wiadomo już było o 533 targach i wystawach odwołanych na świecie, w tym 295 w Azji, 230 w Europie i 8 w USA. Jak podaje PIPT, tylko na marzec zaplanowanych było ponad 600 imprez targowych.

— Odwołane targi technologicznej komisji MWC w Barcelonie, turystyczne ITB w Berlinie, motoryzacyjne w Genewie czy meblowe w Mediolanie to ikony światowego wystawiennictwa. Barcelona straciła 500 mln USD. Berlińskie ITB miały rozpocząć się w środę dla ponad 10 tys. wystawców z ponad 180 krajów. W Genewie trwały już ostatnie przygotowania do 90.

Międzynarodowego Salonu Samochodowego. Salon miało odwiedzić 660 tys. ludzi — większość z zagranicy — podaje przykład Alajzy Kucja, ekspert rynku targowego i redaktor serwisu Expovortal — Forum Wystawców.

Budownicze stoisk
Wśród polskich przedsiębiorstw targowych najliczniejszą grupę stanowią firmy wytwórcze, tj. świadczące usługi projektowania i budowy stoisk. Z uwagi na wysoką jakość usług i rozsądne ceny są one bardzo konkurencyjne na rynkach targowych Unii Europejskiej, dlatego też ponad 80 proc. tych firm buduje stoiska na targach w całej Europie.

— Decyzja o odwołaniu targów MWC w Barcelonie zapadła 13 lutego, część ekip montowała już na miejscu stoiska, a dwa tiry z naszym wyposażeniem były w Niemczech w drodze na targi. Tych kosztów nikt nam nie zwrócił. Będziemy też musieli wynająć magazyn (300-400 m kw.) na osiem wyprodukowanych już stoisk. Czekają nas kilka miesięcy bez pracy i dodatkowe koszty — mówi Krzysztof Szolter, właściciel firmy Abyss z Poznania.

W branży targowej tradycyjn*ie* od czerwca do sierpnia trwał wakacje, więc organizatorzy, którzy definiwnie nie odwołali swoich imprez, przełożyli ich terminy na jesień. Firmy takie jak Abyss zarabiają na życie tylko wiosną i jesienią.

— Do jesieni nasze firmy mogą już być bez pracowników, którzy jakoś muszą utrzymać swoje rodziny, a u nas nie zarobią. Jeśli jesienią ponownie ruszą imprezy targowe, będzie zapotrzebowanie na dużo więcej pracy, a my będziemy osłabieni — mówi Krzysztof Szolter.

Abyss liczy dziś 20 pracowników plus szereg podmiotów współpracujących. Zdaniem Krzysztofa Szoltera wiele z firm wystawienniczych z okolic Poznania oprócz stałych zespołów zatrudnia liczne ekipy podwykonawców — stolarzy, monterów itp., którzy ze względu na dotychczasowy duży popyt niemal całkowicie uzależnili się od zleceń z tej branży.

prezy w Polsce również są już odwoływane.
— Na dwa tygodnie przed marcowymi targami Amberif w Gdańsku, na które szykowałaś stoiska, dostaliśmy wiadomość, że są przetożone na sierpie*n*. Wkrótce pojawiły się informacje o odwołaniu targów Krakdent, Motocyklowych czy Beauty Forum — mówi Paweł Montewka.

Według PIPT kłkumiesieczna, a nawet dłuższa przerwa w organizowaniu targów najprawdopodobniej zmusi wiele firm do zaprzestania działalności. Zdan*iem* Przemysław Trawy szczególne zagrożone są małe i średnie przedsiębiorstwa usług wystawienniczych, które mogą mieć ogromne trudności w utrzymaniu płynności finansowej.

Członkowie izby obawiają się, że obecny kryzys może doprowadzić do zniknięcia przemysłu targowego z polskiej sceny gospodarczej lub przekształcenia go w niszowy biznes. Wśród możliwych sposobów złagodzenia sytuacji firm z branży targowej w piśmie do rządu wymieniłi m.in. rekompensaty, ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych na czas zawieszenia targów, odroczenie płatności składek ZUS. (MO, D2)

Polska może zapłacić za plastik

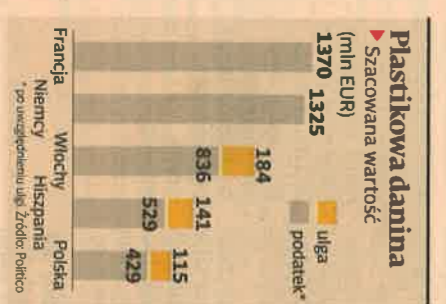
PB Forecast

JAN KONCZEWSKI
SpotData
N a zakończonym pod koniec lutego szczycie przywódców państw Unii w Brukseli Komisja Europejska forswala wprowadzenie podatku od odpadów plastikowych. Pozyskane pieniądze miałyby dziurę budżetową, która pokryłaby wyłączenia Wielkiej Brytanii z Unii.

Podatek plastikowy nie jest nowa inicjatywa, bowiem pomysły jego wprowadzenia pojawiły się już w maju 2018 r. przy okazji publikacji pierwszego projektu unijnego budżetu na lata 2021-27. Pierwotnie Komisja zakładała wprowadzenie daniny w wysokości 0,8 EUR za każdy kilogram odpadów z tworzyw sztucznych niepoddanych recyklingowi.

Jednak jak podaje Politico, KE z powodu sprzeciwu niektórych państw na ostatnim szczycie zaproponowała oparte na wielkości populacji ulgi dla krajów, których dochód narodowy jest poniżej unijnej średniej. Oznacza to niższe opłaty dla 17 spośród 27 krajów członkowskich, w tym

m.in. Polski, Czech, Hiszpanii i Włoch. Propozycja Komisji, w stosunku do pierwotnego planu, oznacza również spadek potencjalnych wpływów do unijnego budżetu o 700 mln EUR — do ok. 5,9 mld EUR. Według wyliczeń Politico opartych na danych za 2017 r. na nowej formule najbardziej skorzystałby Polska. Włochy, Hiszpania i Rumunia. Nasz kraj płaciłby do budżetu o ponad jedną piątą mniej, co oznacza redukcję o 115 mln EUR. Mimo to Polska i tak byłaby piątym największym płatnikiem podat-



Jeżeli chesz otrzymywać dużo więcej takich informacji, czyli stał*ym* monitoring informacji branżowych z Polski i świata, zapraszamy do prenumerowania PB Forecast Opakowania — cyklicznego serwisu analitycznego „Pulsu Biznesu” i SpotData poświęconego tej branży. <https://ofer.ta.pb.pl/forecast-opakowania>

PB FORECAST
ANALITYCZNY SPÓTY DATA